



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 20 (715) 21 maja 2017 r.

„Być bliżej Ciebie chcę” dzień pierwszej Komunii św.



Ofiarowanie darów w dniu I Komunii św., fot. Krzysztof Malek

Warunek wierności – przykazanie miłości w głębi serca wyryte

Dzisiejsza Ewangelia rozpoczyna się od wyrazu: „jeżeli”. To słowo wskazuje na warunek, jaki należy spełnić, aby prawdziwa stała się druga część tego zdania. **„Jeżeli mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15).** Każdy, kto miłuje Jezusa, dla kogo Jezus jest osobą ważną, najważniejszą, będzie wypełniał Jego naukę, jego przykazania, jego wskazówki. Można też powiedzieć odwrotnie: **„kto zachowuje moje przykazania, ten mnie miłuje”** – choć Jezus wypowiada się w dalszej części nieco inaczej. Nie mówi: „Kto zachowuje, ten miłuje” ale **„kto MA przykazania moje i je zachowuje, ten mnie miłuje” (J 14,21).** Z tych słów wynika, że nie wystarczy samo literalne zachowywanie przykazań, ale trzeba mieć je głęboko wypisane w sercu, trzeba je mieć wypisane w głębi duszy, trzeba ich pragnąć jak chleba, aby przenikały się one z miłością Jezusa.

Możemy zapytać: Które to przykazania są takie ważne? Które są warunkiem miłości do Jezusa? Które są niezbędne, aby być jego przyjacielem? Na pewno nie chodzi o przepisy prawa Starego Przymierza. Jezus niejednokrotnie łamał konwenanse i zasady, które wykształtowały się w tradycji żydowskiej. Na przykład uzdrawiał w szabat, pozwalał w szabat zrywać kłosa zbóż, nie nalegał na obmycia rytualne, rozmawiał z obcymi kobietami, co nie było mile widziane itd. Prawo starotestamentalne było dla Jezusa niezobowiązujące, On niósł wraz z Ewangelią coś nowego, nieznanego, często nawet bardzo zaskakującego.

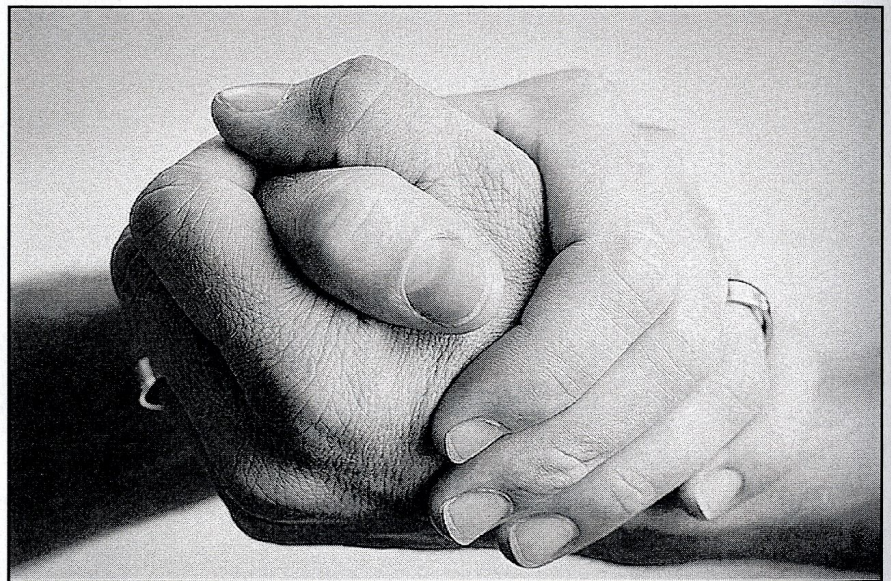
Trochę inaczej jest z Dekalogiem. Wypełnianie „Dziesięciu przykazań” jest ważne, ale Jezusowi nie chodzi tylko o literę Dekalogu. Chodzi o to, aby Dekalog miał „duszę”, aby interpretować go w duchu miłości, aby wymagać od siebie więcej, niż minimum słów, wypisanych na kamien-

nych tablicach Mojżesza. „Nie zabijaj” oznacza w interpretacji Jezusa z „Kazania na górze” także nakaz unikania gniewu, nienawiści i pogardy dla ludzi (por. Mt 5,21-26), a „nie cudzołóż” to nakaz unikania wszelkich seksualnych działań poza małżeństwem, także myśli nieczystych i zdrożnych (por. Mt 5,27-32). Kto miłuje Jezusa, ten wypełnia te przykazania nie ze strachu, nie dla pokłasku czy nagrody, ale z miłości i jest prawdziwym uczniem i przyjacielem Jezusa.

„*Moje przykazanie*”, o którym mówi Jezus, to przede wszystkim przykazanie miłości. Wyraźnie jest to ukazane w ewangelii św. Jana, gdy Jezus mówi: **„Przykazanie nowe daję wam,**

sceptycznych, jest ono niemożliwe do wypełnienia, a nawet jego treść jest nie do zaakceptowania. Dla tych, którzy wierzą głęboko i ufają Jezusowi, jest ono też trudne, ale możliwe do realizacji, przynajmniej na poziomie wystarczającym do zbawienia.

Zapytajmy więc; „czy miłuję?” i „czy zachowuję?”. Czy „mam” przykazanie miłości głęboko zapisane w sercu? To coś więcej niż zwykła realizacja Dekalogu i unikanie wyrządzenia krzywdy bliźnim. To naśladowanie miłości Jezusa do nieprzyjaciół, to modlitwa za wrogów, to czynienie dobra krzywdzicielom. Mamy zapisać to pragnienie głęboko sercu, niemalże wyryć je w głębi naszych przekonań



abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowalem” (J 13,34). Potem jeszcze Jezus kilka razy wraca w czasie mowy pożegnalnej w wieczerniku do tego przykazania. **„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15,12).** Gdy mówi więc o „nowym przykazaniu” i o „moim przykazaniu”, to wskazuje na przykazanie miłości, które należy wypełniać. To bardzo trudne zadanie. Dla niewierzących w Jezusa, dla wątpiących, dla

i motywacji. Kto „ma” to przykazanie wypisane w sercu, ten miłuje naprawdę Jezusa. Obyśmy byli jak najbardziej blisko spełnienia tego warunku i najbardziej blisko „serca” Jezusowej Ewangelii.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Doktor Edmund – Brat naszego Papieża 13
	I Komunia święta 3	Lectio divino 15
	Fatima – setna rocznica objawień 8	Ogłoszenia i intencje 16
	15 lat parafialnego oddziału Akcji Katolickiej 11	

I Komunia święta

Dnia 14 maja w naszym kościele pierwszą Komunię świętą przyjęły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Kingi

Na Mszy świętej o godz. 9.30 były to dzieci:

kl. III a

1. Bernat Karol
2. Białas Natalia
3. Bochniarz Zofia
4. Faciszewska Natalia
5. Filipczak August
6. Filipczak Filip
7. Galej Karolina
8. Geldner Natalia
9. Grzybowska Dominika
10. Haduch Eryk
11. Jaklik Martyna
12. Januszczak Karolina
134. Kokozka Marta
14. Królicki Filip
15. Kuzicka Oliwia
16. Markuc Emilia
17. Nabywaniec Julia
18. Ostrowska Martyna
19. Pałęcka Oliwia
20. Paradiuk Aleksander
21. Pelc Julia
22. Przyboś Aleksandra
23. Przybyła Milena
24. Sikora Arkadiusz
25. Słysz Gabriela
26. Stypuła Victoria

kl. III b

1. Adamiak Jakub
2. Bober Amelia
3. Borezyk Zuzanna
4. Bryndza Dominika
5. Cyganik Szymon
6. Dziuban Damian
7. Fal Gracjan
8. Fal Julia
9. Gruszecka Laura
10. Hydzik Michał
11. Kramarczyk Kamil-
12. Kyrzc Jadwiga
13. Kyrzc Joanna
14. Łonyszyn Martyna
15. Marczak Wiktoria
16. Pytlowany Szymon
17. Sobolak Urszula
18. Stefański Bruno
19. Szczepańska Hanna



20. Usyk Wiktoria
 21. Walkiewicz Kacper
 22. Wancienko Nadia
 23. Wolanin Oliwier
 24. Ziółkowski Kacper
 25. Rolnik Laura
- oraz
26. Usyk Piotr

O godzinie 11.00 komunię św. przyjęli:

Kl. III c

1. Barnuś Jakub
2. Bednarczyk Zuzanna
3. Biega Marcel
4. Bodnar Filip
5. Bodnar Julia
6. Cybuch Julia
7. Drozdowska Maja
8. Graczyk Katarzyna
9. Januszczak Karol
10. Januszczak Kinga
11. Lisowski Erwin
12. Malik Emilia
13. Malik Izabela
14. Marosz Tatiana
15. Maślanka Tymon
16. Piróg Jakub
17. Polański Kacper
18. Posadzki Jakub
19. Rygiel Kornelia
20. Szwan Joachim
21. Szyniec Lena
22. Urban Małgorzata
23. Wasylkowska Zuzanna



III d

1. Andrzejewski Borys
2. Brańczko Paweł
3. Bujas Sabina
4. Cielepak Kajetan
5. Dąbrowska Maja
6. Drożdż Filip
7. Drożdżak Karina
8. Florek Lena
9. Gac Gabriel
10. Gawlewicz Patryk
11. Kopczak Jagoda
12. Kozub Dominik
13. Krzysztof Sandra
14. Kuzian Daniel
15. Lenart Małgorzata
16. Michałek Dawid
17. Mitadis Emilia
18. Niemiec Martyna
19. Pisula Wiktoria



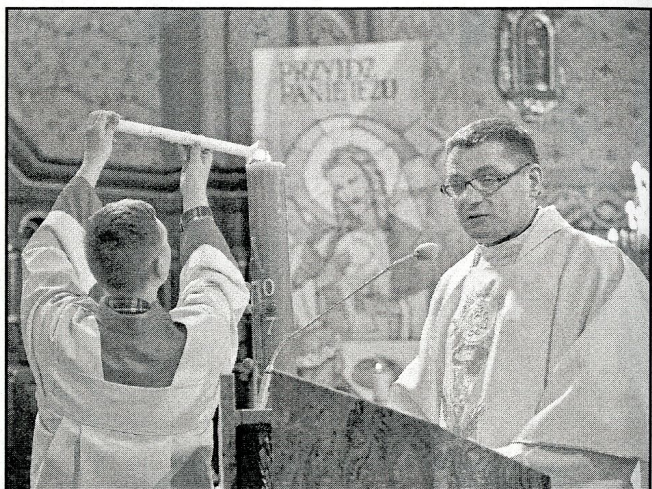
20. Radwańska Wiktoria
21. Swat Michelle
22. Strzałka Bartosz
23. Wąsik Tomasz
24. Wajda Paulina

Kl. III e

1. Bałos Michał
2. Bielec Sara
3. Birek Wiktor
4. Gibała Martyna
5. Gościńska Majka
6. Ilczyszyn Diana
7. Kogut Julia
8. Kosturska Zofia
9. Krowicki Michał
10. Ozubko Paulina
11. Pietryka Malwina
12. Putyra Wojciech
13. Rzeziński Piotr
14. Skiba Dobrochna
15. Sokół Klara

Gratulujemy dzieciom i życzymy im, aby wzrastały w wierze pod opieką rodziców, wychowawców i katechetów.







Fatima – setna rocznica objawień

c. d.

Ostatnio przeczytałem taki wiersz poety Wiesława Trzeciakowskiego, pt. „Ogłoszenie w prasie”, na które się powołałem:

„potrzebuję anioła
który z dobrego serca
dawałby mi po łapach
gdybym wybierał to
co jest śmiertelne
i śmieszne
i głupie”.

A jaką rolę spełnia Archanioł Rafał, którego imię z języka hebrajskiego znaczy „Bóg uzdrowi”? Mówi o nim tylko Księga Tobiasza. Jego imię – czytamy – „doskonale pasuje do roli w tej wymienionej i emocjonującej historii. Jak wiadomo, pojawia się przebrany w szaty młodego Żyda, Azariasza, który poszukuje pracy. Towarzyszy Tobiaszowi, synowi starego i ślepego Tobiasza z dalekiej Medii, zarówno z zamiarem odebrania długu od krewnych, jak i z myślą o wyswataniu tego młodzieńca w obrębie tego samego, ojcowskiego rodu. Błogosławiąc obu na drogę, stary Tobiasz wyjawia anielską tajemnicę: „Bóg, który jest w niebie, (...) niech was przyprowadzi do mnie zdrowych, a anioł Jego niech wam towarzyszy i zachowa ciało” (Tb 5,17¹).

Trudno przekazywać całą posługę Tobiasza, bo jest rozległa, ale warto zacytować wyznanie Archanioła: „Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański” (Tb 12,15). Rafał należy więc do ścisłego „dworu” anielskiego. Bywa nazywany aniołem codzienności, który przybiera ludzka postać, aby okazać, że jest blisko ludzi, że towarzyszy człowiekowi w trudnych chwilach życia, a przy tym jest przyjacielem i doradcą. Jest szczególnie bliski ludziom chorym.

Aniołowie są stworzeniami czysto duchowymi, które posiadają rozum i wolę: „są stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi. Przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne. Świadczy o tym blask ich chwały” (330).

KKK naucza (331): „Chrystus stanowi centrum świata anielskiego.

Aniołowie należą do Niego: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim...” (Mt 25,31). Należą do Niego, ponieważ zostali stworzeni przez Niego i dla Niego: „Bo w Nim zostało wszystko stwo-

„Wypędził go (człowieka) i postawił na wschód od Edenu cherubów z wirującym ognistym mieczem, by strzegli drogi do drzewa życia” (Rdz 3,24);

• Chronią Lota: „Pod wieczór przyszli do Sodomy dwaj aniołowie”



rzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1,16). W jeszcze większym stopniu należą do Niego, ponieważ uczynił ich posłańcami swojego zamysłu zbawienia: „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” (Hbr 1,14).

W chwili stwarzania świata aniołowie są określane mianem „gwiazd porannych” i „synów Bożych” (Hi 38,7). Oni są tymi, którzy są posyłani do wypełniania „zamysłu Bożego”. KKK ukazuje następujące przykłady, które poddaje pod rozwagę. Aniołowie „zamykają raj ziemski”:

(Rdz 19,1); „Gdy już zaczynało świtać aniołowie ponaglali Lota...” (w. 15);

• Ratują Hagar i jej dziecko: „Anioł Boży zawołał więc z nieba do Hagar...(Rdz 21,17);

• Powstrzymują rękę Abrahama: „Wtedy anioł PANA zawołał na niego z nieba: „Abrahamie, Abrahamie!” A on na to: „Oto jestem”. Anioł mówił dalej: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego. Teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie odmówiłeś mi swojego jedyne syna” (...) Potem anioł PANA ponownie zawołał z nieba do Abrahama: „Przysięgam na samego siebie, wyrocznia PANA. Ponieważ to uczyniłeś i nie oszczędziłeś swojego jedyne syna, będę cię obficie błogosławił i rozmnożę niezmiernie twoje potomstwo, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza.

Twoje potomstwo zdobędzie twierdze swoich wrogów. Dlatego że posłuchałeś mojego głosu, wszystkie narody ziemi będą życzyły sobie takiego błogosławieństwa, jakie stanie się udziałem twojego potomstwa” (Rdz 22,11-18);

· Pośredniczą w przekazywaniu Prawa: „Otrzymałście Prawo za pośrednictwem aniołów, ale nie przestrzegaliście go” (Dz 7,53);

· Prowadzą lud Boży: „Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby strzegł cię w drodze i doprowadził do miejsca, które przygotowałem dla ciebie. Miej wzgląd na niego i słuchaj jego głosu. Nie gardź nim, gdyż nie wybaczy wam waszych przewinień, bo występuje w moim imieniu. Jeśli będziesz pilnie słuchał jego głosu i spełnisz wszystkie moje słowa, stanę się wrogiem twoich wrogów i ciemniczą tych, którzy ciebie ciemnią. Mój anioł będzie cię prowadził i zwiedzi cię do kraju Amorytów, Chetytów, Peryzzytów, Kananejczyków, Chiwwitów, Jebusytów, a Ja ich wytracę” (Wj 23,20-23);

· Zwiastują narodziny: „Wtedy w Sorea żył pewien człowiek, pochodzący z plemienia Dana, imieniem Manoach. Jego żona była nieplodna i nie rodziła. Właśnie tej kobiecie ukazał się anioł PANA i powiedział do niej: „Jesteś nieplodna i dotychczas nie rodziłaś, ale poczniesz i urodzisz syna”. Jest to zapowiedź urodzin Samsona (Sdz 13);

· Wyznaczają zadania: „Wtedy to przybył anioł PANA i usiadł w Ofra pod Terebinim... Potem przyniósł wszystko pod terebint i ofiarował aniołowi. Ale anioł Boży powiedział do niego... Wtedy anioł PANA wyciągnął laskę, którą trzymał w ręce... Potem anioł Pana zniknął mu z oczu. Gedeon zrozumiał, że był to anioł PANA. Dlatego zawołał: „Biada mi, Panie mój, BOŻE! Widziałem przecież anioła PANA twarzą w twarz!” (Sdz6,11-24);

· „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymał on w ręku rozżarzony węgiel, który wziął szczypcami z ołtarza i dotknął moich ust, mówiąc: „Oto dotknęło to warg twoich i zmasana jest twoja wina, twój grzech odpuszczony” (Iz 6,6 n);

· Towarzyszą prorokom: Eliasz „położył się pod krzewem i zasnął. A wtedy anioł trącił go i powiedział: „Wstań i jedz” (1 Krl 19,5);

· Archanioł zwiastuje narodziny św. Jana Chrzciciela i samego Jezusa: „Nagle po prawej stronie ołtarza ukazał mu się anioł Pański. Zachariasz przeraził się na jego widok i ogarnął go lęk. Lecz anioł powiedział do niego: „Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja modlitwa została wysłuchana. Twoja żona Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan” (Łk 1,11-13);

· „W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja. Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,26-38);

· Przyjściu Jezusa na świat i Jego działalności, towarzysza aniołowie: „wprowadzając Pierworodnego na świat, mówi: *Niech Mu się kłaniają wszyscy aniołowie Boży!* O aniołach wprowadzie mówi: *Aniołów swych czyni wicherami, a sługi swoje – płomieniami ognia*” (Hbr 1,6-7);

· Śpiew aniołów rozbrzmiewa przy narodzeniu Jezusa: „nagle ukazał im się anioł Pana i chwala Pana zewsząd ich oświeciła. Wtedy ogarnął ich wielki lęk, lecz anioł powiedział im: „Nie bójcie się! Oto bowiem ogłaszam wam wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem Panem. A to będzie dla was znakiem: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie. I zaraz przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wysławiały Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”. Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili do siebie: „Chodźmy do Betlejem i zobaczymy to, co się stało, a co nam pan oznajmił” (Łk 2,9-15). Jest to Radosna Nowina o zbawieniu, rodzaj „ewangelizacji”;

· Pieśń aniołów: „Chwała na wysokości Bogu” weszła do liturgii mszalnej;

· Kiedy Józef znalazł się w trudnej dla siebie sytuacji, Bóg posłał anioła, aby wytłumaczył mu to, co się stało: „A gdy tak zdecydował, anioł Pański ukazał mu się we śnie i powiedział: „Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć twojej żony Maryi, gdyż

to, co się w niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego” (Mt 1,20);

· Anioł przestrzega Józefa przed gniewem Heroda, jego zbrodnictwami zamiarami: „Gdy Oni (mędrcy) odeszli, Józefowi ukazał się we śnie anioł Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu. Zostań tam, dopóki nie dam ci znać. Bo Herod będzie szukał Dziecka, żeby je zabić” (Mt 2,13);

· Powrót z Egiptu: „Gdy umarł Herod, Józefowi w Egipcie ukazał się we śnie anioł Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i wracaj do ziemi izraelskiej, bo umarli już ci, którzy czyhali na życie Dziecka” (Mt 2,19-20);

· Aniołowie towarzyszyli Jezusowi podczas postu na pustyni: „Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię, gdzie przez czterdzieści dni był kuszony przez szatana. Przebywał tam wśród dzikich zwierząt, a aniołowie Mu służyli” (Mk 1,12-13);

· „Wtedy opuścił Go diabeł, a zbliżyli się do Niego aniołowie i służyli Mu” (Mt 4,11);

· Anioł umacniał Jezusa podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym tuż przed Jego śmiercią: „Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. On zaś tocząc wewnętrzną walkę jeszcze żarliwiej się modlił” (Łk 22,43-44);

· Aniołowie mogliby ocalić Jezusa z rąk oprawców, gdyby tylko zechciał: „Czyż myślisz, że nie mógłbym poprosić mojego Ojca, aby natychmiast postawił przy Mnie więcej niż dwanaście oddziałów anielskich? Ale jak wówczas wypełni się to, co według Pisma musi się wydarzyć?” (Mt 26,53-54);

· Aniołowie mogliby udzielić pomocy Jezusowi, jak niegdyś uczynili to podczas wojny Judy z Tymoteuszem: „Gdy bitwa stała się bardziej zacięta, wrogowie ujrzeli pięciu wspinających jeźdźców na koniach o złotych uzdach, którzy zstąpili z nieba i stanęli na czele Żydów. Wzięli Machabeusza w środek i chroniąc go swoim orężem, sprawili, że nie można go było zranić. Miotali strzały i błyskawice na wrogów, aż ci, porażeni ślepotą, rozproszyli się w wielkim popłochu” (2 Mch 10.29-30);

· Podobnie było podczas wojny Judy z Lizjaszem: „Nie zdążyli się jesz-

cze oddalić od Jerozolimy, gdy na ich czele pojawił się jeździec w białej szacie, który wymachiwał złotym orężem” (2 Mch 11,8);

Aniołowie rozgłaszają Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy to wczesnym rankiem niewiasty wybrały się do grobu: „Weszły do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę. Bardzo się przestraszyły. Lecz on powiedział do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego. Zmartwychwstał. Nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go położyli. Teraz idźcie i powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi, że wyprzedza was do Galilei. Tam Go zobaczycie, jak wam powiedział” (Mk 16,5-7). To „anioł Pański zstąpił z nieba i odsunął kamień. I usiadł na nim. Miał jaśniejący wygląd, a jego odzież była biała jak śnieg. Na jego widok strażnicy zadrżeli z przerażenia i zamarli” (Mt 28,2-4);

Aniołowie będą obecni podczas powrotu Jezusa na ziemię: „Wtedy stanęli przy nich dwaj mężczyźni ubrani na biało i powiedzieli: „Galilejczycy, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Jezus został wzięty spomiędzy was do nieba, ale przyjdzie tak samo, jak Go widzieliście idącego do nieba” (Dz 1,10-11);

Aniołowie będą także towarzyszyć Jezusowi w dzień sądu: „Syn Człowieczy wyśle aniołów, a oni usuną z Jego królestwa wszystkie przyczyny upadku oraz tych, którzy postępują niegodziwie. I wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13,41-42).

„I pośle swoich aniołów z wielką trąbą i zgromadzą Jego wybranych w czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego” (Mt 24,31);

„Mówię wam też: „Do każdego, kto przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyzna się i Syn Człowieczy przed aniołami Bożymi. A tego, kto się Mnie wyprze przed ludźmi, i ja wyrzekną się przez aniołami Bożymi” (Łk 12,8-9).

A jaką rolę odgrywają aniołowie w życiu Kościoła? Katechizm Kościoła Katolickiego, mówi: „W taki sam sposób całe życie Kościoła korzysta z tajemniczej i potężnej pomocy aniołów” (334), przytaczając kilka znaczących tekstów:

„Wówczas najwyższy kapłan i wszyscy jego zwolennicy ze stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, zatrzymali apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia, ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich stamtąd. Powiedział do nich: „Idźcie do świątyni i głoscie ludowi wszystkie słowa życia” (Dz 5,17-20);

„Anioł Pański powiedział Filipowi: „Idź około południa na drogę prowadzącą z Jeruzalem do Gazy. Jest ona pusta. A on poszedł. Właśnie wtedy przejeżdżał tamtędy Etiopczyk, wysoki urzędnik zarządzający skarbem królowej Etiopii, Kandaki. Przybył on do Jeruzalem, aby oddać cześć Bogu. Jechał na wozie i czytał proroka Izajasza. Duch zaś powiedział do Filipa: „Podejdz i uchwyc się jego wozu!” (Dz 8,26-29);

„Pewnego dnia około godziny dziewiątej miał widzenie. Zobaczył anioła Pańskiego, który przyszedł do niego i powiedział: „Korneliuszu!” A on przyjrzał mu się i ze strachem zapytał: „Panie, o co chodzi?” On odpowiedział: „Bóg usłyszał Twoje modlitwy i widzi pomoc, jakiej udzielasz biednym. Poślij teraz ludzi do Jafy i sprowadź Szymona zwanego Piotrem! Jest on gościem garbarza Szymona. Jego dom znajduje się nad morzem. Kiedy anioł odszedł, Korneliusz zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza, który mu podlegał. Wyjaśnił to wszystko i wysłał do Jafy” (Dz 10,3-8);

„Następnego dnia Herod chciał go wydać. W nocy Piotr, skutym podwójnymi kajdanami, spał między dwoma żołnierzami. Strażnicy pilnowali także bramy. Wtedy zjawił się anioł Pański i w celi rozbłysło światło. Anioł trącił w bok Piotra, obudził go i powiedział: „Wstawaj szybko!” I opadły mu z rąk kajdany. Anioł powiedział: „Ubierz się i nałóż sandały”. I zrobił tak. Wtedy anioł rozkazał: „Narzuć na siebie płaszcz i chodź za mną!” A on poszedł za nim. Wciąż nie wiedział, że to, co czyni anioł, dzieje się naprawdę, bo wydawało mu się jednak, że śni. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta, a ona sama otworzyła się przed nimi. Wyszli na zewnątrz i przeszli jedną ulicę. Wtedy anioł zniknął. Piotr

oprzytomniał i powiedział: „Teraz wiem, że Pan rzeczywiście posłał anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, co zamierzali Żydzi” (Dz 12,6-11);

„Zeszłej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę. Powiedział mi: „Nie bój się, Pawle! Staniesz przed cesarzem. Ze względu na ciebie Bóg ocali życie wszystkim, którzy z tobą płyną”. Ludzie! Bądźcie więc dobrej myśli. Ufam Bogu, że stanie się tak, jak mi powiedziano. Na pewno dopłyniemy do jakiejś wyspy” (Dz 27,23-25).

Podczas Mszy świętej wierni uwielbiają po trzykroć świętego Boga, „Święty, Święty, Święty...”. W czasie pogrzebu Kościół modli się za zmarłym: „Niech aniołowie zawiodą cię do raj...”.

Wiele modlitw zanoszonych do aniołów można znaleźć w liturgii bizantyjskiej, w anaforach (rodzaj naszego kanonu) św. Jana Chryzostoma, który modli się:

„Kazali stanąć przed Radą Temu, przed którym Archaniołowie stoją w lęku i trwodze. Tego, który przebacza grzechy uznali za winnego, skazali Sędziego sędziów. Jego, który wieńczy Serafinów koronami, oni ukoronowali koroną z ciemia. Jego, który ubiera Cherubinów w szaty potęgi, oni dla szyderstwa ubrali w szatę szkarłatną. Niegodziwy sługa wzmocnił swoją rękę, aby zadać cios Jego obliczu, przed którym Cherubini kryją się za skrzydłami ognia; ukłękli przed Nim naigrawając się z tego, którego wielbią Zastępy Aniołów w wielkim lęku”².

c. d. n.
Ks. Andrzej Skiba

¹ Święci Archaniołowie, w: ŚWIĘCI na każdy dzień, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce, 2011, 29 września, s. 709.

² Anafora Jana Chryzostoma, w: Wierze mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu, wybór, wstęp, przekład i przypisy ks. Henryk Paprocki, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, s. 109.



15 LAT Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

XXII Diecezjalna Pielgrzymka Akcji Katolickiej do Strachociny

13 maja br., w 100. rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie, członkowie Akcji Katolickiej z Diecezji Przemyskiej odbyli doroczną pielgrzymkę do swojego Patrona św. Andrzeja Boboli w Strachocinie.

Spotkanie rozpoczęło się w sanktuarium św. Andrzeja, skąd członkowie Akcji Katolickiej, jej sympatycy i czciciele Świętego udali się procesyjnie ze Świętymi Relikwiami na

Bobolówkę. Podczas procesji pielgrzymi odmawiali różaniec. Po przyścisaniu na Bobolówkę wysłuchali konferencji pt. „Objawienia w Fatimie ratunkiem dla świata i ludzkości”, którą wygłosił ks. dr Adam Lechwar z diecezji sandomierskiej.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. bp Stanisław Jamrozek. Dokonał również poświęcenia różańców, które przekazali członkowie Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej, jako dar misyjny dla Ukrainy. Ponadto poświęcił figu-

rę Matki Boskiej Fatimskiej znajdującą się na terenie sanktuarium, którą ufundowali członkowie Akcji Katolickiej z archidiecezji jarosławskiej.

W tej pielgrzymce brali udział również członkowie naszego oddziału, którzy dotarli tam we własnym zakresie.

Ponadto, w tym dniu, o godz. 6 rano, z naszej parafii, pod szyldem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej wyruszyła, na spotkanie do Strachociny, pielgrzymka piesza. Godzinki, modlitwa różańcowa, litanie do NMP i pieśni religijne, majowe, towarzyszyły pielgrzymującym na całej trasie. Po drodze grupa odwiedziła kościół pw. Św. Antoniego w Czerteżu, aby i tam wielbić Boga przed Najświętszym Sakramentem i prosić o dalsze błogosławieństwo w drodze. Pielgrzymkę zorganizowała, niezastąpiona pod tym względem, nasza Łucja Rocha. Pełna zapału, gorliwości i chęci podejmowania trudu, a wszystko po to, aby dziękować Bogu za otrzymane łaski, przeproszać za grzechy i prosić dobrego Boga o błogosławieństwo dla rodziny, Ojczyzny i świata. Tej 18-osobowej grupie, jako opiekun duchowy, towarzyszył ks. Łukasz Piróg. Jestem przekonana, że każdy z uczestników podjął trud pielgrzymowania niosąc w swoim sercu różnorakie intencje, aby przedstawić je Bogu za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli, Patrona Akcji Katolickiej Diecezji Przemyskiej i Patrona Polski.



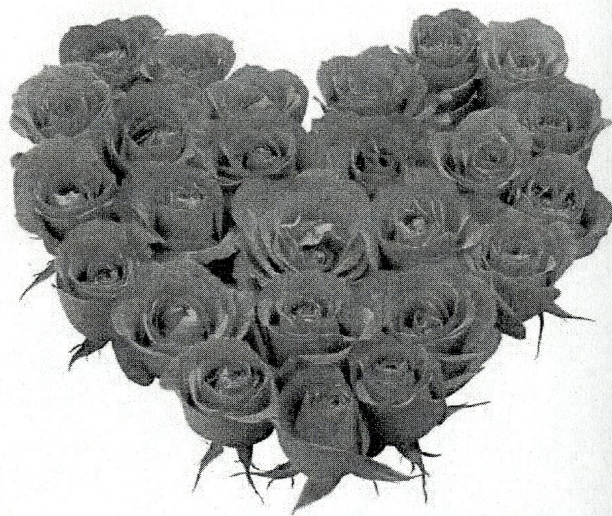
*Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej
Teresa Stareńczak*

*foto: ks. Łukasz Piróg
www.ak.przemyska.pl*



Dzień Matki

Kiedy radosna wiosna nadchodzi
 W każdym z nas nowe uczucie się rodzi.
 Budzi się przyroda, zakwitają kwiatki
 W tak pięknym miesiącu mamy Dzień Matki.
 Matce poświęcony piękny miesiąc maj,
 Wszystko kwitnie, pachnie, piękny jest nasz kraj
 I w tym dniu właśnie serce matki cieszy –
 Gdy dziecko do niej z kwiatkiem w rękę spieszy.
 Bo wszystkie z nią przeżyte chwile –
 Dawały ci bezpieczeństwo i radości tyle.
 Jesteś dla mnie mamą jak ta piękna wiosna,
 Zawsze cierpliwa, czuła i radosna.
 Każdy przeżyty z tobą dzień tyle mi szczęścia daje
 Poranny uśmiech miły gest w moim sercu pozostaje.
 Gdy na Ciebie patrzę na sercu mi lżej,
 Dziś skromne życzenia ode mnie przyjąć chciej.
 Ty jesteś dla mnie jak piękne majowe dni,
 Uśmiechnięta radosna gotowa zawsze pomóc mi.
 Niech Cię Bóg darzy wszelkimi łaskami,
 A my go prosimy bądź najdłużej z nami.



Irena Piotrowska

Doktor Edmund – Brat naszego Papieża

„W duchu lekarskiej powinności towarzyszył cierpiącym także wtedy, gdy ówczesny stan medycyny nie dawał już możliwości skutecznej pomocy. A potem on sam doświadczył śmiertelnej choroby. Jego przedwczesne odejście zapisało się głęboko w moim sercu, ale nie tylko w moim, skoro pamięć o jego samarytańskiej postawie zachowała się aż dotąd”.

Jan Paweł II



O starszym bracie Ojca Świętego wiemy niestety, bardzo niewiele. Ze skąpych i rozsianych materiałów i informacji możemy co najwyżej zarysować ogólny kontur jego biografii. Edmund Antoni Wojtyła urodził się 27 sierpnia 1906 r. w Krakowie, gdzie jego ojciec – Karol Wojtyła służył jako podoficer rachunkowości w armii austriackiej. Jakiś czas później Karol Wojtyła został przeniesiony służbowo do Wadowic i tam zamieszkał z rodziną. W dokumentach Szkoły Powszechnej im. St. Jachowicza odnaleziono zapis, że w roku szkolnym 1913/14 uczęszczał do drugiej klasy Edmund Wojtyła. Po wybuchu I wojny światowej rodzina Wojtyłów została przesiedlona do Hranic na Morawach. Tam Edmund ukończył szkołę powszechną i wstąpił do szkoły kadetów, która znajdowała się w tym mieście. W roku szkolnym 1918/1919 znajdujemy jego nazwisko na liście „studentów” Państwowego Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach, w którym to mieście ojciec pracował w administracji Wojska Polskiego. Edmund błysnął wybitnymi zdolnościami i ukończył gimnazjum z wyróżnieniem, uzyskując maturę 12 czerwca 1924 r.

Dr Stanisław Brueckner w przemówieniu wygłoszonym 6 grudnia 1932 r. nad grobem dr Edmunda Wojtyły, stwierdził, że za młodu przeszedł on „twardą szkołę życia”. Czy odnosi się to do kadeckiego okresu jego życia, czy też do lat studiów, nie sposób dociec. Autor biogramu Edmunda Wojtyły w „Słowniku medycyny i farmacji Górnego Śląska” pisze, że brat Ojca Świętego zapisał się w roku akademickim 1924/1925 na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Kra-

kowie „mimo trudnych warunków”. Edmund Wojtyła w ciągu wszystkich lat studiów (1924 – 1930) rokrocznie składał podanie o „odroczenie czesnego” i decyzja była zawsze ta sama: „rozdzielono na 3 raty”. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że w czasie studiów mieszkał w pobliżu uczelni – przy ul. Piotra Michałowskiego 11 i Garbarskiej 7. Wyróżniał się zdolnościami i pracowitością. Jego odpowiedzi na publicznych egzaminach audytorium nagradzało oklaskami. Był chlubą rodziców, niewątpliwym autorytetem i ideałem młodszego brata Karola. Edmund zyskał również wysokie uznanie ze względu na swoją rzetelną wiedzę medyczną i autentyczne powołanie lekarskie w oczach dyrektora szpitala w Wadowicach – dr Józefa Sołtysika, pod którego kierunkiem odbywał swoje praktyki wakacyjne.

Ojciec Święty Jan Paweł II w 1993 r. wyznał, że jego matka „zawsze modliła się o syna lekarza i o księdza”. Niestety, nie dożyła chwili ukończenia studiów lekarskich przez starszego syna, który niewątpliwie troskliwie opiekował się nią w czasie jej ciężkiej i długotrwałej choroby. Zmarła 13 kwietnia 1929 r. Po ukończeniu studiów w roku akademickim 1929/1930 i zdaniu serii bardzo trudnych egzaminów uzyskał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się 28 maja 1930 r. w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczyli w niej ojciec i brat doktoranta. 22 czerwca 1983 r. Św. Jan Paweł II w wygłoszonym przemówie-

niu w czasie ceremonii nadania tytułu doktora honoris causa wszech nauk Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział m.in. „Pierwszy raz wszedłem w mury Collegium Maius jako dziesięcioletni uczeń szkoły powszechnej, aby uczestniczyć w promocji doktorskiej mojego starszego brata Edmunda, absolwenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do tej pory mam w oczach tę uroczystość w auli uniwersyteckiej”. Obaj z ojcem przeżywali chwilę wielkiej satysfakcji i dumy z doktoratu Edmunda, wyróżnionego oceną „magna cum laude”. Młody doktor odbył następnie kilkumiesięczną praktykę w Klinice Dziecięcej w Krakowie. Dzięki wysokiej ocenie swojej wiedzy i umiejętności lekarskich uzyskał, mimo młodego wieku i niewielkiego stażu zawodowego, nominację na sekundariusza Powszechnego Szpitala Miejskiego w Bielsku – mieście, które charakteryzowało się najwyższą w kraju stopą materialną mieszkańców. Dr Edmund Wojtyła rozpoczął pracę w bielskim szpitalu 1 kwietnia 1931 r.

Burmistrz Bielska, dr Kobiela, w wygłoszonym 22 grudnia 1932 r. na posiedzeniu Rady Miasta wspomnieniu pośmiertnym o dr Wojtyle powiedział, że obejmując posadę był on „szczęśliwy”, że znalazł miejsce i pole do pogłębienia swych szerokich wiadomości i ulubionej pracy zawodowej, że spełniły się jego pragnienia, aby być podporą dla ojca, którego był chlubą, oraz że będzie mógł zastąpić przedwześnie zmarłą matkę, ukocha-



nemu młodszemu bratu”. Istnieją przekazy mówiące o tym, że w każdą niedzielę ojciec i młodszy brat odwiedzali dr Wojtyłę w Bielsku. Zachowało się nawet zdjęcie upamiętniające ten fakt. Dr Wojtyła w opinii swoich przełożonych pracował „z zapalem i oddaniem (...) starał się zawsze swoim chorym nieść pomoc nie tylko swoją głęboką wiedzą, którą stale pogłębiał przez ciągłe studia, ale starał się także zawsze być współczującym bratem, co wszyscy cenili i uznawali. Był nieprzeciętnym lekarzem, po którym ludzkość bardzo wiele mogła się spodziewać”. Dość szybko zyskał sobie uznanie kolegów oraz sympatię i wdzięczność chorych. Ceniono „zalety jego umysłu i serca”.

W czasie epidemii płonicy (szkarlatyny) na Podbeskidziu aktywnie włączył się w jej zwalczanie. 30 listopada 1932 r. spędził całą noc przy przywiezionej do szpitala w stanie śpiączki młodej dziewczynie. Za wszelką cenę starał się ją uratować. Niestety, na ratunek było już za późno. Na domiar nieszczęścia samarytański lekarz zaraził się od chorej i zapadł na ciężką płonicę. Mimo „ofiarniej, z narażeniem zdrowia i życia” pomocy i opieki lekarzy oraz pielęgniarek po czterech dniach zmarł. Ojciec Święty Jan Paweł II w rozmowie z Andre Frossardem w nawiązaniu do tego dramatycznego wydarzenia powiedział: „Śmierć mojej matki utkwiała mi głęboko w pamięci, ale chyba jeszcze bardziej śmierć brata z powodu tragicznych okoliczności, w jakich nastąpiła, i dlatego, że byłem bardziej dojrzały”. Tragiczna śmierć młodego, rokującego wielkie nadzieje lekarza i wartościowego, szlachetnego człowieka odbiła się szerokim echem w Bielsku i okolicy. Dała temu wyraz dyrekcja Powszechnego Szpitala Miejskiego w Bielsku, stwierdzając w nekrologu, zamieszczonym

w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym z 9 grudnia 1932 r., że dr Edmund Wojtyła oddał „swoje młode życie w ofierze cierpiącej ludzkości”. 6 grudnia 1932 r. odbył się pogrzeb na cmentarzu katolickim w Bielsku z udziałem starosty, burmistrza, dyrekcji, lekarzy, pielęgniarek, „urzędników i funkcjonariuszy” szpitala i Pogotowia Ratunkowego oraz duchowieństwa na czele z proboszczem. Przemówienia nad grobem wygłosili: ks. proboszcz Kasperlik, dr Stanisław Brueckner w imieniu pracowników szpitala oraz dr Józef Wałach – prezes Koła Polskiego w Radzie Miasta Bielska.

14 grudnia 1932 r. ukazało się na łamach prasy lokalnej podziękowanie „ojca i brata” zmarłego, skierowane pod adresem wspomnianych mówców, uczestników ceremonii żałobnej oraz lekarzy i pielęgniarek Powszechnego Szpitala Miejskiego, za „troskliwą pomoc lekarską i opiekę” w czasie czterech dni dramatycznej walki o wyrwanie swojego kolegi „ze szponów śmierci”. 22 grudnia 1932 r. Rada Miasta Bielska poświęciła pamięci dr Edmunda Wojtyły jeden z punktów porządku dziennego posiedzenia w którym uczestnicy na stojąco wysłuchali wspomnień burmistrza - dr Kobieli o tragicznie zmarłym lekarzu. Burmistrz zakończył swoje przemówienie zapewnieniem: „Dla jego osoby i ofiarnej pracy oraz zalet jego wzniosłego charakteru zachowamy dożgonną pamięć”. Inskrypcja nagrobna dr Edmunda Wojtyły na cmentarzu w Bielsku, mówiąca, że zmarł on „jako ofiara swojego zawodu, poświęcając swoje młode życie cierpiącej ludzkości”, stanowi połączenie słów zaczerpniętych ze wspomnianej wcześniej notatki w kronice żałobnej oraz sformułowania użytego w nekrologu dyrekcji szpitala bielskiego. Tablica ta została przeniesiona na cmentarz Rakowicki w Krakowie i umieszczona obok tablicy poświęconej matce, która została przeniesiona z Wadowic, na grobowcu rodziny Wojtyłów i Kaczorowskich, które to miejsce spoczynku swoich najbliższych Ojciec Święty Jan Paweł II nawiedzał zawsze w czasie swojego pobytu w Krakowie. Choć

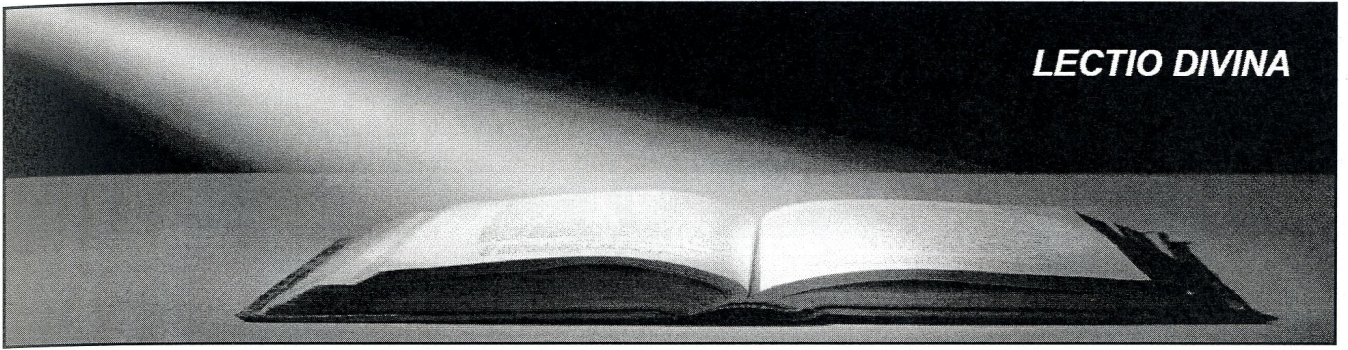


cmentarzu katolickim w Bielsku-Białej nie ma już grobu dr Edmunda Wojtyły, to jednak

pamięć o nim – przekazywana z pokolenia na pokolenie – przetrwała wśród pracowników szpitala i wielu mieszkańców. 22 maja 1995 r. radni Rady Miasta Bielska-Białej ufundowali płytę pamiątkową poświęconą Bratu Ojca Świętego, która została wmurowana w ścianę frontową budynku Oddziału Zakaźnego ówczesnego Szpitala nr 1, gdzie dr Edmund Wojtyła pracował przez ponad półtora roku i gdzie zmarł 4 grudnia 1932 r. 4 grudnia 2002 r. w 70 rocznicę śmierci niezapomnianego lekarza bielskiego – Szpital Ogólny w Bielsku - Białej przybrał sobie za patrona dr Edmunda Wojtyłę.

27 sierpnia 2006 r. w setną rocznicę urodzin lekarza Edmunda Wojtyły, starszego brata Jana Pawła II, w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej odbyła się premiera filmu ukazująca jego postać. Obraz wyreżyserował Stanisław Janicki, znany z telewizyjnego cyklu „W starym kinie”. Film pt. „Dr Edmund Wojtyła – brat Papieża”, trwa ok. 60 minut i jest inscenizowanym dokumentem. Oprócz scen z życia, nauki, pracy i odpoczynku, reżyser wprowadził także wątek romantyczny. Osoby interesujące się biografią brata Papieża doskonale zdają sobie sprawę z miżernej ilości dokumentów opisujących jego życie. Okazuje się jednak, że nawet przy tak znikomym materiale źródłowym, zawsze można znaleźć coś, co inni przeoczyli. Niekiedy pomaga w tym przypadek. Nie inaczej było i tutaj. Wraz z rozpoczęciem zdjęć do filmu o Edmundzie w prasie ukazało się szereg artykułów opisujących to wydarzenie. Dzięki jednej z takich publikacji do reżysera S. Janickiego napisała rodzina, z której wywodzić się miała osoba bliska sercu Edmunda Wojtyły. Historię tę podparła zdjęciem, na którym Edmund widnieje w towarzystwie ich krewnej, Jadwigi Urban. Co intrygujące, po śmierci swego ukochanego, kobieta nigdy nie wyszła za mąż. Właśnie ten melodramatyczny wątek S. Janicki wykorzystał później w filmie. Ciekawostką może być także fakt, że „W Sieci” ukazała się informacja, że dr Edmund Wojtyła, tak jak jego brat Karol, może zostać świętym, bo oddał swoje młode życie za drugiego człowieka. Już w 1997 r. we Włoszech powstał komitet do spraw beatyfikacyjnych Edmunda Wojtyły. Sprawa nieco ucichła w ostatnich latach, ale to nie znaczy, że proces beatyfikacyjny nie będzie kontynuowany...

*Informacje zebrała i oprac.
Halina Martowicz*



Chytry Herod (Łk 13, 31-33)

„W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: «Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić». 32 Lecz On im odpowiedział: «Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. 33 Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą.»

Lectio (*Czytanie i zrozumienie Pisma*)

Herod Antypas, bo o nim mowa w tej perykopie, był jednym z synów Heroda, (inspiratora rzezi niewinnych) określonego przez historyków jako Wielkim. Na mocy ostatniej woli ojca i z łaski Rzymu, został tetrarchą (czyli władcą części prowincji Palestyny) Galilei i Perei. W życiu prywatnym porzucił swoją żonę a związał się z żoną brata Filipa, Herodiadą. Postępek ten oburzał Żydów i został publicznie potępiony przez Jana Chrzciciela. Osoba świętego proroka i głoszona przez niego nauka, była nie do przyjęcia przez chytrego i bezwzględnego władcę; uwięził Jana a następnie pod pretekstem podjętego wcześniej zobowiązania wobec pasierbicy; zgładził.

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: „Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić”.

Po straceniu Jana Chrzciciela ostrze podejrzliwości Heroda zostało skierowane w kierunku Jezusa. Ciągła obawa o utratę władzy politycznej i utraty uznania w społeczności żydowskiej, popycha go do śledzenia Nauczyciela z Nazaretu (Łk 9,7-9) a w konsekwencji do planów Jego zabicia o czym ostrzegają Go niektórzy faryzeusze. I chociaż jest to jedyna pozytywna wzmianka na temat tej grupy religijnej, to intencja wydaje się podejrzana, gdyż działo się to prawdopodobnie już poza Galileą a tym samym poza jurysdykcją Heroda. Natomiast w Judei władzę polityczną sprawował Piłat a duchową, zwierzchność świątynna, dla której obecność

Jezusa w Jerozolimie, w trakcie zbliżających się świąt Paschy, nie była mile widziana.

Lecz On im odpowiedział; Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze.

Ciągłe rodzinne intrygi, troska o uznanie ze strony Rzymu i lęk o utrzymanie władzy nad narodem z którego nie pochodził, sprawiały że Herod był postrzegany jako władca bezwzględny, przebiegły i fałszywy. Dla własnych korzyści szukał kontaktu z Jezusem i oczekiwał cudu na zamówienie (Łk23,8-9), nie zdając sobie sprawy że żadne straszenie śmiercią nie zmusi Mistrza do zaprzestania czynienia dobrego dzieła i wykonania woli Ojca do końca, aż do kresu.

...bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem.

Od czasów króla Dawida Jerozolima była najważniejszym ośrodkiem politycznym a szczególnie religijnym dla narodu żydowskiego. Jednak królowie dbali głównie o polityczne umocnienie swojego państwa, nie zawsze zgodne z Prawem danym Mojżeszowi na Synaju. Doprowadzało to często do konfliktów z prorokami, na ręce których Bóg złożył obowiązek kontrolowania poczynań władców, upominania ich, ostrzegania i wzywania do zmiany życia. Często kończyło się to śmiercią Bożych posłańców, jak choćby proroka Zachariasza; właśnie w Jerozolimie.

Meditatio (*Spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego*)

Jak w czasach Jezusa, głoszone przez Niego Orędzie o Królestwie Bożym budziło sprzeciw i wyrażnie „uwierało” rządzących, tak i w dzisiejszym świecie dewiza że „...trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29), dla wiernych bywa koniecznością zmierzenia się z pseudo-moralnością jaką ludzie władzy i ludzie przeróżnych wpływów starają się narzucić tym, któ-

rzy właśnie w ufności Bogu pokładają nadzieję. Dzieje naszej ojczyzny obfitują w świadectwa życia wielu, którzy w skrajnych przypadkach mieli odwagę złej władzy powiedzieć że są w drodze, w drodze jaką wskazuje im Chrystus i jego Kościół. Należą do nich chociażby św. Stanisław ze Szczepanowa, patron ładu moralnego i społecznego, św. Maksymilian Kolbe, męczennik Oświęcimia, czy bł. Jerzy Popiełuszko, ofiara komunizmu. Gorzej gdy nieczne czyny są dziełem ukrytych „lisów” którzy pod pozorem dobra próbują przeforsować zbrodnicze programy dotyczące najślabszych i najbardziej bezradnych; przykładem mogą być aborcja i eutanazja. Są oni ukryci jedynie przed ludźmi, Bóg zna ich czyny i rozliczy je kiedy nadejdzie „czas zbiorów”. A dla nas wierzących każda forma duchowej przemocy i próby łamania sumień, jest okazją do dawania świadectwa wierności naszemu Panu i Jego Ewangelii.

Oratio/Contemplatio (*Zwrócenie się do Boga i czas bycia z Bogiem sam na sam*)

Panie Ty w swoim ziemskim życiu zawsze byłeś w drodze. Leczyłeś rany duszy i ciała u tych którzy się źle mają a którzy z wiarą i nadzieją uznawali Twoje Bóstwo. Każdy z nas, i ja również jestem w drodze. Ale czy jest to droga zgodna z Bożym zamysłem? Czy słowa z księgi Izajasza „*myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami*” (Iz 55, 8) nie oddają stanu mojej duszy? Czy otrzymany dar wolnej woli nie marnotrawię na miotanie się pomiędzy ofertami pochodzącymi od wielkich tego świata? Czy stać mnie na to aby z determinacją dążyć do kresu, spalając się jak świeca, dla dobrej sprawy i dla Jezusa? Panie takich pytań można mnożyć wiele, odpowiedzi nie zawsze będą łatwe, ale kiedy będę całkiem bezradny pozwól mi westchnąć; Jezu ufam Tobie!

Adam Zubik
Grupa Biblijna

6 Niedziela Wielkanocy – 21.05.2017.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś gościmy zespół „Akord” z Tarnopola. Zachęcamy do nabywania płyt występujących u nas artystów.
2. Dziś o godzinie 9.30 Rocznica I Komunii św. Z kolei na Mszy św. o godzinie 12.30 będziemy gościć przedstawicieli Stowarzyszenia Ziemi Pilickiej, którzy ofiarują naszej farze wykonaną przez siebie płaskorzeźbę ruin zamku w Sobieniu na pamiątkę 600 rocznicy ślubu Władysława Jagiełły i Elżbiety

Granowskiej z Pileckich. Po tej Mszy św. nabożeństwo do św. Rity.

3. Trwa miesiąc maj. Przypominamy o majówkach, na które zapraszamy na godzinę 18.00, a po nich Msza święta.

4. W przyszłą niedzielę Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

5. Rektorat WSD w Przemyśle zawiadamia, że w dniu 3 czerwca otrzyma święcenia kapłańskie nasz parafianin, dk Szczepan Wiśniewski. Gdyby ktoś

wiedział jakichkolwiek przeszkodach do święceń zobowiązany jest w sumieniu poinformować o tym duszpasterza parafii lub Rektorat WSD. Od piątku trwać będzie nowenna do Ducha Świętego, w czasie której będziemy polecać dk Szczepana.

6. Wspólnota przyjaciół Radia Maryja organizuje wyjazd na spotkanie Rodziny RM w parafii w Haczowie dnia 12 czerwca. Więcej szczegółów na plakatach.

Intencje w tygodniu

Od 22. do 28.05.2017 r.

Poniedziałek – 22.05

6.30 + Zofia Kuzyszyn int. od Marii Baran

7.00 o zdrowie dla koleżanki

7.30 + Mieczysław Patronik int. od rodziny Premików

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. w intencji powołanych wywodzących się z rodzin parafii sanockich z prośbą o Boże bł., łaski Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej

3. + Apolinary i Zdzisław

Wtorek – 23.05

6.30 + Andrzej Dziadosz int. prac. Adm. Szpitala w Sanoku

7.00 o zdrowie koleżanki

7.30 + Zofia Ziembicka int. od Kaziemiery Ożóg

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. + Krystyna

3. + Krystyna Skrzypek

Środa – 24.05

6.30 + Adam Skoczyński 5 r. śm.

7.00 o zdrowie koleżanki

7.30 + Andrzej i Józef oraz + Stefania i Stanisław

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. + Andrzej Dziadosz int. od wnuczki Madzi z rodziną

3. + Andrzej Wojdyła int. od rodziny Cebulów i Siudyła

Czwartek – 25.05

6.30 + Olga Kaczmarska 32 r. śm.

7.00 za Łukasza o zdrowie i uwolnienie z nałogu

7.30 + Janina i Józef

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. + Zenon i Ryszard Smyka

3. + Andrzej Wojdyła int. od rodziny Cebulów i Siudyła

Piątek – 26.05

6.30 dziękczynno – błagalna w rocznicę urodzin Teresy

7.00 + Marianna, Edward, Włodzimierz Bauer

7.30 + Zofia i Stanisław Pierożyński i + Teresa Ratajska

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. + Zofia

3. + Ludwika (f) Kozioł

Sobota – 27.05

6.30 + Maria

7.00 + Wiktoria Skiba int. od uczestników pogrzebu – autobus z Sanoka

7.30 + Eugeniusz Fejkiel int. od syna z rodziną

10.00 Msza św. 50 lecie matury Technikum Ekonomicznego 1967 r.

18.00 1. + Krzysztof Solon (greg.)

2. + Maria i Stanisław, Stanisława (f) i Zdzisław

3. o bł. Boże i opiekę MB na każdy dzień i łaskę zdrowie dla Heleny

Niedziela – 28.05

6.30 za parafian

8.00 + Romana (f) Komańska int. od rodziny Smoter

9.30 + Krzysztof Solon (greg.)

11.00 + Mikołaj, Helena, Jerzy Skrechota

12.30 + Jerzy 5 r. śm.

16.00 + Adam Florek 1 r. śm.

18.00 dziękczynna za otrzymane łaski w 5. r. urodzin Bartosza Lewickiego z prośbą o bł. Boże dla syna oraz całej rodziny int. od rodziców

Stróże: + Elżbieta Starzak 2 r. śm.

Płowce: + Leopold Wajda int. od brata Zdzisława z żoną

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia